



Obserwując konflikty pierwszej dekady XXI wieku, można wyodrębnić dwa nowe, niewystępujące w epoce zimnowojennej zjawiska. Pierwszym z nich jest „prywatyzacja wojny”, dokonywana zwłaszcza przez państwa demokratyczne znajdujące się pod stałym nadzorem mediów oraz pod presją opinii publicznej, z zasady niechętniej angażowaniu narodowych sił zbrojnych w odległe i przewlekłe konflikty zbrojne. Zjawiskiem drugim jest „rozlewanie się” terroryzmu po niemal całym świecie za sprawą globalizujących się sieci łączności i masowego transportu osób. Nowoczesne technologie, w skali dotąd nieznannej, służą do stosowania masowej

przemocy, rozsiewania lęku i chaosu, a są one w zasięgu wszelkich ruchów i organizacji dysydenckich, motywowanych ideami narodowowyzwoleńczymi, religijnymi, ekologicznymi, antyglobalistycznymi etc.

Na monitorowanie tych nowych zjawisk powinniśmy skierować całą naszą uwagę skoro już – jako państwo – stanęliśmy na ochotnika na pierwszej linii ognia walki z międzynarodowym terroryzmem. W tym kontekście chcę zwrócić uwagę na nowatorską, kompetentną, niestroniącą od prognoz co do dalszego rozwoju sytuacji, a ponadto znakomicie napisaną książkę Jacka Adamskiego, jaka ostatnio ukazała się w serii „o wojnach i konfliktach” wydawnictwa TRIO.

Praca Jacka Adamskiego, będąca rozwinięciem jego rozprawy doktorskiej napisanej w ramach AON, jest na tle polskiego piśmiennictwa wojskowego szczególnym i chwalebny wyjątkiem, bowiem większość „dokonań pisarskich” z zakresu polskiej współczesnej myśli wojskowej koncentruje się na tzw. „typologii dzidy” (dzida, jak powszechnie wiadomo, składa się z: przeddzidia, śród dzidia i zadzidia etc.). A wszystko to podlane jest zwykle sosem nudnego metajęzyka. Tymczasem „techniczną” z samej swej istoty rozprawę Adamskiego czyta się znakomicie, dosłownie jednym tchem; co więcej autor, koncentrując się oczywiście na technicznej i technologicznej stronie opisywanych aktów terroru, dostarcza istotnej i szczegółowej wiedzy o charakterystycznych cechach, metodach działania, potencjale „bojowym” i wzajemnych powiązaniach poszczególnych ugrupowań terrorystycznych.

Po książkę Jacka Adamskiego powinny sięgnąć nie tylko osoby zainteresowane zagadnieniem terroryzmu – zarówno z kręgu naszych Czytelników, lecz przede wszystkim urzędnicy państwowi i samorządowi, którym powierzyliśmy nasze wspólne bezpieczeństwo, za co (nawiasem mówiąc) im płacimy.

XXL

Jacek Adamski „Nowe technologie w służbie terrorystów”,
wyd. Wydawnictwo TRIO i Collegium Civitas,
Warszawa 2007